

Instytuty świeckie w Afryce -

Kilka wypowiedzi z doświadczenia tych, którzy tam żyją.

Wstęp

- Afryka jest wielkim kontynentem, bardzo zróżnicowanym, nawet w poszczególnych krajach;
- Na poziomie higieny napotyka się na trudności, z powodu braku środków do jej utrzymania;
- Jest tam wielkie bezrobocie i niskie dochody;
- niesprawiedliwości i korupcja są częste i obecne po trosze wszędzie;
- Trzeba dobrze znać miejscową kulturę aby móc przyjąć ewentualne powołania lub rozpocząć jakąś stałą obecność na miejscu;
- Prośba ze strony lokalnego Kościoła czasami nie jest wystarczającym warunkiem by uzasadnić obecność instytutu właśnie tam;
- Życie zakonne jest punktem odniesienia dla wszystkich i wszystkiego: biskupi i kapłani znają jedynie taką formę życia konsekrowanego;
- Niebezpieczeństwo „euro-centryzmu”: ważnym jest uchwycenie oraz zaakceptowanie sposobu życia i formowania w bardzo zróżnicowanym kontekście, „dostosowując”, jeśli jest to stosowne, także praktykę charyzmatu;
- Rodzina pozostaje zawsze determinującą obecnością.

Rozeznawanie powołań

Kilka wstępnych warunków: mieć wiek (minimalny-maksymalny) i zgodę rodziny, być zaangażowanymi w działalność duszpasterską, mieć doświadczenie życia zawodowego.

Warunki do zweryfikowania: prośba o przyjęcie do Instytutu świeckiego może kryć w sobie „promocję religijno-społeczną”, potrzebę ekonomicznego zabezpieczenia czy pomocy rodzinie, czy może wręcz pragnienie wydobycia się z własnego kraju.

- *Powołanie do życia konsekrowanego:* czy jest to poszukiwanie mniej wymagającego życia religijnego, spowodowane czasami jakimś niepowodzeniem czy nawet jego odrzuceniem? Czy jest to osoba zdolna do autonomii, by żyć w pełni życiem świeckim i zatroszczyć się o siebie w swoim środowisku?
- *Odległość geograficzna od Odpowiedzialnej Generalnej/Regionalnej:* może być przeszkodą przy rozeznawaniu. Czy wystarczy tych kilka spotkań na miejscu?
- *Wsparcie osób będących na miejscu* – ewentualnie z tą samą duchowością, a najlepiej już będących w świeckim instytucie – jest bardzo użyteczne;
- *Może być wiele podań*, ale ostrożne rozeznawanie jest jeszcze ważniejsze.

Formacja członków świeckich instytutów

Konieczną jest, o ile to możliwe, formacja we własnym kraju i we własnym środowisku; czasami bardzo się różni formacja w kraju założenia Instytutu, ponieważ nie jest dostosowana do osoby i jej kultury. Ważnym jest:

- Ocena pozytywnych aspektów kultury lokalnej, rozróżniając i eliminując przeszkody;
- Ocenic godność kobiety;
- Zachęcać do osobistej autonomii, jednak z szacunkiem do własnej rodziny, klanu i autorytetów kościelnych;
- Unikać formacji w stylu „prawie zakonnym”;
- Naleganie na świeckość tej formy życia konsekrowanego;
- Podkreślić osobistą relację z Bogiem na modlitwie i w liturgii, ucząc poświęcania czasu dla Boga w codzienności;
- Przewidzieć i zorganizować wsparcie duchowe;
- Braterskie relacje wewnątrz Instytutu pomagają w formacji;
- Instytuty zakonne o tej samej duchowości mogą ofiarować cenną pomoc;
- Poświęcić czas konieczny na dojrzewanie ludzkie i duchowe – nie ustalać uprzedzająco jakiegoś „czasu”;
- Zrozumienie Konstytucji i tekstów dotyczących charyzmatu może być trudne (problemy z tłumaczeniem);
- Wiele i różnych jest sposobów formacji: osobisty dialog, korespondencja pisana i/albo skype, systematyczne wizyty, itd.

Sposób życia członków

Zwykle żyją we własnej rodzinie, czasami w małych grupkach, ponieważ jest bardzo trudno kobiecie żyć samej – z wyjątkiem niektórych kultur i wielkich miast. Ważnym jest:

- Nie naśladować stylu życia zakonnego, nawet choćby tylko częściowo;
- Żyć w miejscu gdzie się jest, według własnej kultury, w codzienności życia lokalnego;
- Utrzymanie sekretu swojej konsekracji nie zawsze jest łatwe;
- Zatroszczyć się własną autonomią materialną, bez oczekiwania wsparcia finansowego ze strony swojego instytutu;
- Spotykać się regularnie z innymi członkami instytutu i uczestniczyć w dniach skupienia;
- Być aktywnymi w życiu Kościoła lokalnego.

Wykonywanie posługi władzy

- czasami może trwać autorytet starszych z własnej rodziny i własnych tradycji.
- uprzywilejować *posługę władzy* wypełniając ją z miłością i prostotą, bez przeceniania siebie;
- często jest łatwiejsze bycie posłusznym władzy, która nie jest afrykańską.

Praktyka ubóstwa

Jak mówić o ubóstwie kiedy żyje się w biedzie każdego dnia?

Dobra, pieniądze generalnie są własnością własnej rodziny. Ona liczy na konkretną pomoc ze strony przynależącego członka i ze strony instytutu, ponieważ konkretna solidarność z innymi jest cnotą na kontynencie afrykańskim.

Uwaga na zakorzenione przekonanie, że kraje „bogate” muszą zawsze płacić za najbiedniejszych, zapewnić środki finansowe, które mogłyby stworzyć różnicę w środowisku ludzkim i społecznym, w którym członkowie żyją; ubóstwem może być zaakceptowanie własnej sytuacji.

Inne pożyteczne sugestie

- Zachęcać do spotkań i wymiany pomiędzy świeckimi instytutami obecnymi w tym samym kraju;
- Stworzyć Konferencje krajowe instytutów świeckich, które mogłyby ofiarować formacji coś wspólnego;
- Zapoznać z naszym powołaniem biskupów i kapłanów, ponieważ nie jest ono wystarczająco znane w Afryce.